

sukcesorami dawnych partii o tej samej nazwie. Prawie wszystkie partie polityczne powstałe w Niemieckiej Republice Federalnej w jakiejś mierze nawiązują do tradycji politycznych Republiki Weimarskiej, czy nawet Niemiec cesarskich. Równocześnie jednak zarówno w strukturze organizacyjnej, jak i w polityce i programach partyjnych znajdujemy szereg nowych elementów. W radykalny sposób zmieniła się zwłaszcza struktura wszystkich partii burżuazyjnych. Nie działa ani jedna ze starych partii prawicy, które w Republice Weimarskiej odegrały dużą rolę.

Ogólnie biorąc, wstęp niedostatecznie wprowadza czytelnika do późniejszych omówień poszczególnych partii. Także charakterystyka „demokracji kancierskiej” nasuwa pewne zastrzeżenia. Należało tutaj przeanalizować stosunki pomiędzy egzekutywą a legislatywą, próbować podać przyczyny, które zadecydowały o pomniejszeniu roli parlamentu na rzecz rządu federalnego. W przedmowie sformułowano także m. in. taki wniosek:

„Innym wyrazem dominującego stanowiska egzekutywy jest wspólny regulamin ministerstw federalnych. W nim, m. in., stwierdza się, że przy opracowaniu ustaw, już w stadium przygotowawczym projektu, mogą być wciągnięci 'fachowcy'. Posłowie nie są jednak informowani” (s. 31).

Wciąganie fachowców do opracowania projektów ustaw nie świadczy jeszcze o dominującej roli egzekutywy, jej przewadze nad legislatywą.

Charakterystyka poszczególnych partii nie nasuwa zasadniczych zastrzeżeń. Ogólnie biorąc jest ona prawidłowa. Nie znaczy to jednak, że zgadzamy się ze wszystkimi jej ocenami i poglądami.

Wysunięte w recenzji zastrzeżenia i uwagi krytyczne nie zmieniają faktu, że omawiana praca jest interesująca i pożyteczna. Spełnia postawione przez autorów zadanie — stanowi dobre źródło informacji o partiach zachodnoniemieckich.

Kazimierz Nowak

WERNER J. CAHMANN: *Völker und Rassen im Urteil der Jugend. Ergebnisse einer Untersuchung an Münchner Schulen. Pädagogisch-Politische Bücherei B. 2., München 1965, 116 ss.*

Badania nad stereotypami, postawami i opiniami utrwalonymi w społeczeństwie zachodnoniemieckim umożliwiają poznanie i ocenę mechanizmu funkcjonowania aparatu propagandy i wychowania¹. Analiza taka pozwala również uchwycić postawy i uprzedzenia etniczne w stosunku do sąsiednich narodów, grup mniejszościowych czy odmiennych ras. Wyniki podobnych badań służyć mogą również jako ekspertyzy socjotechniczne w ustalaniu właściwych metod wychowawczych i propagandowych, posiadać mogą także istotne znaczenie w procesie likwidacji poglądów szowinistycznych, rasistowskich i antysemitycznych.

Z tego też punktu widzenia, badania podjęte przez Wernera Cahmanna nad postawami zachodnoniemieckiej młodzieży szkolnej wobec własnej przeszłości narodowej, innych ras i grup etnicznych wydają się godne uwagi.

W. Cahmann pochodzący z Monachium, od 1939 r. przebywa w Stanach Zjednoczonych, gdzie obok działalności dydaktycznej na wyższych uczelniach, dał się

¹ J. Konieczny, *Zagadnienie informacji o Polsce w NRF. Uwagi teoretyczne*. „PZ” nr 1/1967, s. 58.

również poznać jako specjalista z zakresu zagadnień stosunków rasowych i kulturowych². Inicjatywa podjęcia badań nad zainteresowaniem i stosunkiem młodzieży do dziejów III Rzeszy w ich aspekcie rasowo-nacjonalistycznych ideologii zrodziła się w czasie pobytu autora w jego rodzinnym mieście. Podstawowym celem tych badań miało być — według zamierzeń Cahmanna i instytucji wspierających ten projekt (*Soziologisches Institut der Universität München* oraz *Institut für Kultur-und Sozialforschung*) — rozpoznanie stanu istniejącego w szkolnictwie zachodnioniemieckim w problemie tzw. przewyżczania przeszłości (*Bewältigung der Vergangenheit*). Rezultaty tych zamierzeń, będące konkretnym przyczynkiem do szerszych studiów nad współczesną młodzieżą niemiecką ukazały się w specjalnej serii wydawniczej publikującej pozycje z pogranicza pedagogiki i politologii³.

Celem ankiety skierowanej do uczniów monachijskich szkół humanistycznych i zawodowych, które umożliwiają zdobycie wykształcenia na poziomie co najmniej tzw. małej matury było przede wszystkim uzyskanie danych umożliwiających orientację w zakresie stopnia zainteresowania niektórymi problemami historii III Rzeszy i współczesnych Niemiec. Ich zadaniem nie była jednak, niestety, głębsza analiza postaw i stereotypów respondentów. Poszczególne pytania zgrupowane w siedmiu zespołach dotyczyły takich zagadnień, jak: związków między rasą, narodem i religią, stosunku Niemiec do swych sąsiadów, dziejów Żydów w Europie i ich wkładu do niemieckiej kultury narodowej oraz zagadnień związanych z powojenną odbudową państwa Izrael.

Szczegółowa analiza wyników ankietowych sondaży, nie podbudowana głębszą, krytyczną oceną, uzupełniona została o dane uzyskane drogą wywiadów. W ten sposób Cahmann dążył do uchwycenia rodzaju motywów określających zainteresowania respondentów poszczególnymi grupami tematycznymi. Interpretacja tego materiału zawarta w krótkich analizach i komentarzach nie spełnia jednak w pełni wymogów umożliwiających ich zestawienie z wynikami ankiety. Pewne zespoły charakterystycznych wypowiedzi, wyeksponowane przez autora, nie zostały ujęte statystycznie i dlatego nie mogą być uważane jako reprezentatywne. Tego rodzaju sposób prezentacji materiałów rekompensują jednak zamieszczone na końcu pracy obszerne fragmenty stenogramów wywiadów, dzięki czemu czytelnik posiada możliwość konfrontacji i sprawdzenia trafności wniosków autora. Cahmann przeprowadził także pewną ilość wywiadów w środowisku nauczycielskim. Mimo iż zarówno wybór poruszanych zagadnień, jak i dobór osób nie był w pełni reprezentatywny zasygnalizowały one, iż stan właściwej znajomości problematyki narodowościowej i rasowej nie jest również wśród wychowawców młodzieży zadowalający.

Wyniki badań autora wykazały, że młodzież zachodnioniemiecka przejawia duże zainteresowanie historią III Rzeszy oraz problematyką stosunków rasowych. Wart podkreślenia jest fakt ustalony przez Cahmanna bezspornie, iż młodzież ze środowisk robotniczych, rzemieślniczych i niższych urzędniczych przejawia o wiele większe zainteresowanie wielu „drażliwymi” zagadnieniami z przeszłości własnego narodu niż uczniowie pochodzący z tzw. warstw wyższych. Jest to świadectwem istnienia czynnej wartościującej postawy, dowodem chęci konfrontacji różnych poglądów i prawdziwego dążenia do prawdy. Takie otwarte stanowisko niektórych środowisk młodzieży NRF⁴ winno być wykorzystane w celu przerwania

² Zob. W. Cahmann, *Wirtschaftliche und gesellschaftliche Ursachen der Judenfeindschaft* (W) Franz Böhm und Walter Dirks, *Das Judentum in Geschichte und Gegenwart*. Wiesbaden 1965, ss. 633—679; tenże z J. Comhaire, *Cities Grew* 1959.

³ W serii zatytułowanej *Pädagogisch-politische Bücherei* ukazała się również publikacja Karla Borcherdinga, *Wege und Ziele politischer Bildung in Deutschland*, 144 ss.

szkodliwego, z punktu widzenia politycznego i społecznego, ciągu, zakorzenionych jeszcze starych stereotypów. Zagadnienie to nie znajduje się już jednak w granicach zainteresowań autora i dlatego też nie znajdujemy w omawianej pracy odpowiedzi na kwestię nienależytego wykorzystania tej szansy w systemie propagandy i wychowania. Tymczasem powstałe w ten sposób luki zapewniają środki masowego przekazu, za których pośrednictwem czerpie młodzież większość wiadomości o dziejach najnowszych i historii III Rzeszy. Jest to zjawisko nader niepokojące, gdyż prasa, radio, i telewizja w NRF, poza nielicznymi wyjątkami, zajmuje stanowisko tendencyjne. Tego destruktywnego wpływu nie niweluje bynajmniej szkoła ani dom rodzinny, który nierzadko także jest komórką międzypokoleniowej transmisji relikwów ideologii rasistowskiej i nacjonalistycznej.

Dlatego też akceptacja słusznego postulatu autora, by w celu uzdrowienia sytuacji wzmocnić rolę i rozszerzyć zasięg oddziaływania szkoły w takim stopniu, aby skutecznie konkurowała o priorytet w procesie kształtowania światopoglądu młodzieży, nie może być wystarczająca. Zresztą również autor nie znajduje realnych wskazań i dróg do realizacji tego programu.

Podnoszenie kwalifikacji zawodowych i ideowo-wychowawczych kadry nauczycielskiej jest oczywiście nieodzowne w każdej reformie szkolnictwa, a szczególnie tam, gdzie jej kompetencje w kształtowaniu nowoczesnego i postępowego światopoglądu nie jest dostateczne. Zasadniczym jednak celem reformy szkolnictwa jest — według Cahmanna — wyprowadzenie młodzieży ze skostniałej struktury zachodnioniemieckiej *schwankende Gesellschaft* po to, by jej na nowo ukształtowany stosunek do innych narodów, grup i ras był gwarantem pokoju, współpracy i humanitaryzmu w przyszłej Europie.

Autor nie poddaje jednak krytycznej ocenie dotychczasowych programów szkolnych i podręczników, ani też skutków oddziaływania środków masowego komunikowania. Uważa bowiem, że sytuacja ulec może uzdrowieniu jedynie poprzez podnoszenie kwalifikacji nauczycieli oraz przez zwiększenie znaczenia nauk społecznych w procesie wychowawczym. Proponuje, by na użytek uczniów i nauczycieli opracować specjalny podręcznik poświęcony interesującym stosunkom kulturowym i rasowym. Zawierałby on m. in. materiały omawiające tzw. kwestię żydowską (*Judenfrage*), murzyńską (*Negerfrage*), problem robotników cudzoziemskich (*die Frage der Gastarbeiter*), ukazałby także we właściwym świetle tzw. akcję *Endlösung* — fakt historyczny przedstawiany dotychczas zwykle jako zjawisko odo-sobnione, oderwane od swego ideowego podłoża (*isolierte Erscheinung*).

Wątpliwe jednak, aby tego rodzaju innowacja zrównoważyła treści zawarte szczególnie w podręcznikach historii i geografii, nierzadko przez swą tendencyjną wymowę wzbudzające szowinizm i rewizjonizm oraz skłaniające do stereotypowego myślenia i etnocentryzmu. Tylko ogólna i powszechna reforma programów i podręczników mogłaby być przedsięwzięciem zmieniającym diametralnie obecny stan. Jednakże taka reforma przy zdecentralizowanym systemie szkolnictwa zachodnioniemieckiego jest nadzwyczaj trudna i w obecnej sytuacji raczej nie-realna.

Ograniczenie się autora do przedstawienia samych tylko wyników badań i ich formalnych interpretacji nie jest na łamach tej pracy zjawiskiem odosobnionym. Szukanie dróg wyjścia z dotychczasowego układu krążących w społeczeństwie stereotypów, bez głębszego spojrzenia na społeczne i polityczne ich źródła i stymulatory jest zabiegiem bezowocnym. Jedynie ujawnienie podłoża tych zjawisk, jego ścisła lokalizacja pozwoli na skierowanie przeciwko niemu krytyki, która mogłaby skutecznie przeciwstawić się jego destrukcyjnemu wpływowi. Realizacja tych zamierzeń wymaga stworzenia takiego systemu nauczania i wychowania, który by zredukował szanse powrotu wstecznych poglądów, a w ich miejsce wysunął własny, nowy i postępowy program.

Szczególnie dużo uwagi poświęcił autor reliktom postaw antysemitycznych starając się ustalić, jak dalece pewne współczesne stereotypy posiadają genetyczne powiązania z hitlerowską propagandą. Według niego, typowa postawa antysemita jest dzisiaj wśród młodzieży NRF zjawiskiem dość izolowanym. Niepokojące są natomiast pewne symptomy wskazujące, że potencjalna groźba powrotu i odrodzenia się antysemityzmu jest nadal realna. Wciąż bowiem postaci „chciwego” Żyda — kapitalisty, bankiera i lichwiarza przeciwstawia się stereotyp „skrętnego” niemieckiego robotnika i chłopca. Stwierdzenie przez Cahmanna tego podatnego gruntu jest o tyle znamienne, iż tendencje antysemityczne nasilają się ostatnio w NRF znacznie, przede wszystkim w związku ze wzrostem sił i znaczenia organizacji skrajnie prawicowych, reprezentujących ideologię z dużym zasobem haseł neonazistowskich.

Interesujące są także badania autora nad potocznym zróżnicowaniem między pojęciem „Żyd” i „Izraelita”, i to zarówno w ujęciu społeczno-ekonomicznym, jak i społeczno-psychologicznym. Mimo stwierdzenia braku precyzyjności w stosowaniu tych określeń w środowisku młodzieży zachodnioniemieckiej, sam autor nie jest w tym rozróżnianiu konsekwentny. W ten sposób zbliża się niejako do pozycji syjonistycznych — postulując jako skuteczną drogę wypierania dawnego stereotypu „Żyda” — akcją propagandową mającą na celu ukazanie najnowszych dziejów państwa Izrael i jego gospodarczych i kulturowych osiągnięć. Spora grupa młodzieży kwestionowała w rozmowach z autorem moralną i polityczną celowość zbliżenia między NRF a Izraelem. Wyrażała ona także dezaprobatę w stosunku do sposobów wykorzystania przez Izrael funduszu odszkodowań wypłacanych przez Niemcy zachodnie.

Niepokoić musi jednak stosunkowo duża grupa młodzieży (ok. 30% chłopców i 16% dziewcząt) wypowiadająca się otwarcie przeciwko polityce całkowitej likwidacji pozostałości nazizmu. Jest ona przeciwna procesom zbrodniarzy wojennych uważając je za pokazowe (*Schauprozesse*); twierdzi, że winy narodu niemieckiego zostały już odkupione, nie można zatem dopuścić do „kalania swego własnego gniazda” (*das eigene Nest beschmutzen*).

Nie należą też do rzadkości postawy świadczące o silnym etnocentryzmie, zbliżające znaczną grupę młodzieży zachodnioniemieckiej ku ideologii szowinistycznej. Wypowiedzi wielu uczniów wskazują na uprzedzenia, czasem nawet wrogość do innych narodowości, przy równoczesnym zachowaniu uczucia dużego podziwu dla zdolności i osiągnięć własnej grupy narodowej. Tego rodzaju podkreślenie „szczególnej specyfiki” niemieckiego narodu, to pojęcia nie tak odległe od koncepcji „narodu wybranego”, czy *Herrenvolku*. Niestety, Cahmann nie prezentuje bliższych danych umożliwiających określenie rozmiarów tego niekorzystnego zjawiska, które, jak wskazują na to wyniki ankiet przeprowadzonych przez zachodnioniemieckie czasopismo „Psychologie und Schule” (Heft 9/1960) musi budzić poważne obawy przed możliwością odrodzenia się nacjonalizmu i szowinizmu. Ustalono wówczas, iż za narodowość najbardziej „sympatyczną” z listy 44 narodowości aż 70% uczniów wybrało świadomie swoją własną.

Na tym tle szczególnie jaskrawo wyodrębnia się problematyka stosunków rasowych i kulturowych między Niemcami a ludnością kolorową. Wydaje się, że wiele postaw ukształtowanych jest pod wpływem aktualnych podręczników zachodnioniemieckich, będących w częściach dotyczących polityki kolonialnej, dobroku kulturowego ludów podbitych, czy roli cywilizacyjnej białego człowieka wyraźną kontynuacją podręczników historii z okresu cesarstwa i hitleryzmu⁴. Wy-mowa i interpretacja tych zagadnień uzupełniona odpowiednimi informacjami star-

⁴ J. K o n i e c z n y, (rec.) *Die zwei Entwicklungswege unserer Nation und ihre Wiederspiegelung im Schulbuch*. Berlin 1963. (W) „PZ” nr 2/1964, ss. 423—424; tenże, *Wychowanie polityczne w NRF* „PZ” nr 5—6/1965, s. 197.

szej generacji o podstawach „nauki o dziedziczeniu” — są najprawdopodobniej przy-
czyną, iż poważna część młodzieży nadal jest przekonana, iż wszelkiego rodzaju
Mischungen und Kreuzungen z innymi rasami i narodami są zjawiskiem niepo-
żądanym. Zagrożają one bowiem czystości rasy (*Reinheit*) i doprowadzić mogą
w konsekwencji do zaniku własnej narodowości (*Volksstum*) oraz zwiększenia ilości
elementów biologicznie mniej wartościowych (*Wertminderung*). Biorąc pod uwagę
te wciąż prężne relikty hitlerowskiej przeszłości o wiele bardziej stają się zrozu-
miałe trudności adaptacyjne kolorowych studentów i robotników cudzoziemskich
w NRF, którzy napotykają niejednokrotnie poważne kłopoty np. z wynajęciem
pokoju czy znalezieniem towarzystwa. Autor nie zajmuje się jednak szerzej tymi
zjawiskami i nie dostrzega ich ściślejszego związku z krzepnącym ruchem
neonazistowskim. Reprezentuje on postawę lekceważącą i polegającą na niedo-
strzeganiu groźby powrotu, w nowej oczywiście już formie starych, „brunatnych”
doktryn i koncepcji.

Młodzież dzisiejsza bowiem, według autora, coraz częściej myśli „po europej-
sku” odrywając się od ciasnych, szowinistycznych poglądów. Ta „europejskość”
w ujęciu autora, jako nowy punkt etnicznego, czy kulturowego odniesienia dotyczy
jednak nie tylko Europy zachodniej a właściwie przede wszystkim wspólnoty naro-
dów i państw germańskich. Czynnikiem pobudzającym i konsolidującym także tę
„europejskość” są, jak stwierdza Cahmann, pewne nowe postawy w stosunku do
Stanów Zjednoczonych. Dość silne u części młodzieży antyamerykańskie postawy
wynikające z układu sił i miejsca NRF po II wojnie światowej oraz z prze-
świadczenia o zalewie Niemiec amerykańską kulturą masową nie tłumaczą cał-
kowicie generalnych zmian w świadomości młodego pokolenia. Nie bez znaczenia
jest tu także niezauważony przez autora wpływ środków masowego przekazu
i instytucji wychowawczych — propagujących koncepcje integracji europejskiej
jako nowej korzystnej alternatywy układu sił dla przyszłego państwa niemieckiego.

Młodzież NRF, stwierdza również Cahmann, nie posiada ukształtowanego świa-
topoglądu, takiego, który pozwoliłby jej nie tylko uzmysłowić sobie realne miejsce
i rolę Niemiec w dzisiejszym świecie, lecz także dałby jej podstawy do należytego
stosunku i zrozumienia innych grup narodowych i rasowych. Mimo dość
dużej liczby relikwów hitlerowskich stereotypów młodzież ta reprezentuje szczerą
postawę i stara się znaleźć rzetelną odpowiedź na wiele nurtujących ją pytań.
Dlatego autor określa tę młodzież mianem „generacji poszukującej” (*suchende
Generation*), którą, o ile poczyni się odpowiednie kroki w dziedzinie polityki wy-
chowawczej, będzie można ukształtować w duchu pokojowym i postępowym.

Mimo wiele zapowiadającego tytułu pracy, autor nie poświęcił większej uwagi
problemowi stosunku młodzieży NRF do narodów słowiańskich. Wydaje się iż gdyby
przeprowadził on w tej mierze głębsze studia obraz badań w wielu miejscach
uległby zmianie. Nie możemy się także zadowolić wyjaśnieniem autora, jakoby
wiadomości uczniów o Słowianach były tak skąpe, że nie posiadały w badaniach
większego znaczenia. Jak zatem wyjaśnić rolę wychowawczą rewizjonistycznej
Ostkunde, odpowiednio spreparowanych podręczników szkolnych i „młodzieżowych”
akcji ziomkostw. Czynniki te bez wątpienia kształtują w dużej mierze pejora-
tywne postawy w stosunku do narodów słowiańskich, czego dowodem są liczne
wyniki ankietowych badań, wykazujących tendencje do utrzymania się dawnych
uprzedzeń wobec Rosjan, Polaków i Czechów⁵.

Mimo szeregu istotnych braków i niedociągnięć badania Cahmanna stanowią
jednak pożyteczny przyczynek do dalszych studiów nad postawami młodzieży za-
chodnoniemieckiej i czynnikami je kształtującymi ich dalsza kontynuacja, zgodna

⁵ M. Bachmann, *Ostforschung im westdeutschen Schulunterricht* (W) *Volkskundliche
Ostforschung in West Deutschland*, ss. 9—10.

z kierunkiem wytyczonym przez autora, wydaje się być nieodzowna i nader użyteczna w praktyce społecznej. Będą one bowiem nie tylko naukowym socjologicznym twórczym, lecz także źródłem refleksji i aktywizacji opinii publicznej nad niewłaściwym, jak dotąd, stanem wychowania obywatelskiego w NRF. Ta właśnie droga umożliwić może także sformułowanie właściwej krytycznej oceny współczesnego systemu szkolnictwa w NRF oraz wskazać na alternatywy pokonania dotychczasowych piętrzących się trudności. Nadzieja jednak by badania tego rodzaju wykorzystane być mogły w celu uzdrowienia systemu kształcenia uczniów i kadry nauczycielskiej, przy obecnym układzie sił politycznych w Niemczech zachodnich wydaje się niestety sprawą zbyt iluzoryczną.

Aleksander Posern-Zieliński

HELMUT ARNDT: *Die Konzentration der westdeutschen Wirtschaft. Bd. 4 der Reihe Politik in unserer Zeit.* Verlag Günther Neske, Pfullingen 1966, 91 ss.

Die Macht der Hundert—Mechanismus der staatsmonopolistischen Herrschaft in Westdeutschland. Dietz Verlag, Berlin 1966, 304 ss. Praca zbiorowa pod redakcją: Karla-Ernsta Reutera i Lothara Krussa.

Łączne omówienie tych dwóch pozycji wydaje się celowe zarówno dlatego, że dotyczą tego samego zagadnienia, jak i ze względu na fakt, że uzupełniają się wzajemnie dając pełniejszy obraz badanego procesu, tym cenniejszy, że konfrontujący poglądy i oceny przedstawicieli dwóch metodologii, z dwóch państw niemieckich.

Główna uwaga tych opracowań zwrócona jest na nadużywanie władzy przez monopole w Niemieckiej Republice Federalnej. O ile jednak Arndt skupia się na formach i skutkach ekonomicznych koncentracji i monopolizacji w gospodarce, autorzy *Die Macht der Hundert* wychodząc od przedstawienia stanu koncentracji produkcji i kapitału oraz siły wielkich monopolów w gospodarce, ukazują mechanizmy, przy których pomocy następuje przekształcanie się sił gospodarczych w największe potęgi w państwie. Odmiennie ideologie autorów omawianych książek rzutują nie tylko na ocenę interesującego ich zjawiska, ale przede wszystkim na sposoby zlikwidowania, zgodnie uznanych za ujemne, skutków; szczególnie nadużywania przez monopole swojej siły. Dla Arndta, w przeciwieństwie do stanowiska autorów *Die Macht der Hundert*, nie istnieje konieczność pozbawienia monopolów ich władzy, a jedynie złagodzenia jej konsekwencji i zapobieżenia ewentualnemu nadużywaniu siły ekonomicznej. Propozycje jego idą w kierunku ochrony „gospodarczo słabszych” (*wirtschaftlich Schwächeren*).

Praca zachodnioniemiecka jest interesującą analizą koncentracji gospodarczej i wynikających stąd zależności ekonomicznych, połączoną z krytyką tzw. badania koncentracji (*Konzentrationsuntersuchung*) w NRF. Prace w tym zakresie zainicjowano w 1960 r., po rocznej dyskusji parlamentu nad koncentracją, a wynik ich przedłożony został w *Bundestagu* 5 VI 1964 (*Bericht über das Ergebnis einer Untersuchung der Konzentration in der Wirtschaft*).

Autor reprezentując pogląd, że koncentracja jest koniecznością towarzyszącą dobrobytowi, zapewniającą rozwój nowoczesnego przemysłu i podnoszenie standardu życiowego, wskazuje na powszechność tego zjawiska, różniącego się w poszczególnych krajach jedynie formami uzależnionymi od polityki gospodarczej oraz podkreśla równocześnie zmianę treści pojęcia: „koncentracja gospodarcza”, oznaczającego nie tylko koncentrację kapitału, ale popytu i podaży dóbr lub pracy. Uważając koncentrację przedsiębiorstw za zjawisko o bardzo istotnym znaczeniu